



PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr17/2014/71-e

Wydanie specjalne

**Światelko? – szantaż? – gra pozorów,
– „przeciąganie liny”,
– powtórka z historii? – w sumie „b.z.”**

17. kwietnia 2014 – najważniejsza wiadomość dnia



Rozmowy w Genewie

Krok w stronę pokoju?

W Genewie na temat kryzysu ukraińskiego rozmawiali szefowie dyplomacji USA, UE, Rosji i Ukrainy.

Ławrow: „Uzgodniliśmy deeskalację na Ukrainie. Wezwiemy separatystów, żeby oddali broń”.

Kerry: „A jeśli Rosja tego nie zrobi...”

Ławrow powiedział, że uzgodniono wezwanie do rozbrojenia nielegalnych zbrojnych grup i do zwrotu okupowanych gmachów na Ukrainie. „Wszystkie strony zgodziły się podjąć kroki w celu deeskalacji napięcia na Ukrainie, łącznie z powstrzymaniem się od przemocy” – oświadczył.

Cytowany przez agencje Reutera i AP, Ławrow poinformował, że szefowie dyplomacji zgodzili się wezwać do rozbrojenia nielegalnych grup zbrojnych i do zwrotu okupowanych przez separatystów gmachów na Ukrainie. Prorosyjscy demonstranci, którzy wystąpili przeciw władzy w Kijowie, mogą liczyć na amnestię. Wyjątek stanowią ludzie, którzy dopuścili się przestępstw kryminalnych. Ławrow wezwał do niezwłocznego rozpoczęcia szerokiego dialogu narodowego na Ukrainie, apelował o decentralizację, szersze uprawnienia regionów i o większą rolę języka rosyjskiego. „Szef MSZ mówił, że kryzys musi zostać rozwiązany przez samych Ukraińców i w tym kraju potrzebne są reformy” – opisuje BBC. Jak dodawał Ławrow, uczestnicy konferencji zgodzili się także, by czołową rolę w mediacjach w celu zakończenia ukraińskiego kryzysu, odgrywała Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Szef MZW zapewnił, że Rosja nie ma zamiaru wysyłać swych wojsk na Ukrainę.

Kerry: „Poinformował, że wszystkie strony konfliktu na Ukrainie zgadzają się dążyć do deeskalacji. A jeśli Rosja nie posłucha... Spotkanie było owocne, chociaż uzgodnienia na papierze mają niewielkie znaczenie, jeśli nie pójdą za nimi działania”.

- „Ustalenia poczynione w czwartek w Genewie muszą zostać wprowadzone w życie w najbliższych dniach”
- oświadczył szef ukraińskiej dyplomacji Deszczyca.

Separatysty: „...najpierw oczyścić Majdan z aktywistów...”. Kerry: „...wszystkie strony muszą powstrzymać się od przemocy...”.

Premier Jaceniuk: „Rosja nie chce porozumienia...” ocenił jeszcze przed spotkaniem, że: „rozmowy ministra spraw zagranicznych jego kraju oraz szefów dyplomacji UE, USA i Rosji w Genewie nie przyniosą przełomu w uregulowaniu konfliktu ukraińsko-rosyjskiego”.

Zdaniem Jaceniuka, władze na Kremlu dążą do zaostrzenia napięcia w jego kraju, gdyż nie chcą dopuścić do przeprowadzenia zaplanowanych na 25. maja wyborów prezydenckich. Oświadczył, że Kijów dysponuje niepodważalnymi dowodami świadczącymi o obecności na Ukrainie rosyjskich wojsk. – „Na świecie jest tylko jeden człowiek, który wierzy w to, że na wschodzie (Ukrainy) nie ma rosyjskich wojsk. Nazywa się Władimir Władimirowicz Putin. – Gdy Rosjanie dokonywali agresji militarnej na Krymie, to on (Putin) także mówił, że nie ma tam rosyjskich wojsk. Dziś oficjalnie przyznał, że jego wojska tam jednak były. Dziś znowu opowiada bajki, że to nie jego dywersanci zbudowali sieć terrorystyczną na Ukrainie”

Putin: „Rosja nie przyłączyła Krymu siłą”

Program telewizyjny „Linia Specjalna z Władimirem Putinem” trwał niespełna cztery godziny. Jak informowano, pojawiło się ponad 2,5 mln pytań do przywódcy Rosji. Prezydent odpowiadał na liczne pytania Rosjan, z których większość była związana z sytuacją na Ukrainie. – „Rosja nie przyłączyła Krymu siłą. Rosja stworzyła warunki dla otwartego wyrażenia woli ludzi. Decyzja została podjęta przez ludzi. Rosja tylko odpowiedziała na ich wołanie” – stwierdził. Otrzymał także pytanie od Snowdena, byłego pracownika CIA i NSA, który ujawnił na łamach prasy informacje o PRISM. Na pytanie o zasięg działalności wywiadu Rosji – Putin oświadczył, że rosyjski wywiad nie gromadzi na masową skalę danych obywateli. Putin dodał, że inwigilacja o takim charakterze, jak w USA, w Rosji nie byłaby możliwa, ponieważ służby specjalne są pod ścisłą kontrolą. Snowden pytanie zadał po angielsku.



Nie sprecyzowano, czy była to transmisja na żywo czy nagranie.

Putin oświadczył też, że reset w stosunkach USA-Rosja, ogłoszony przez prezydenta Obamę, skończył się już przed wybuchem kryzysu na Ukrainie. Jak zaznaczył, w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi doszło do znacznej utraty zaufania. Dodał, że jeśli USA chcą odbudowy tego zaufania, muszą respektować interesy innych stron oraz międzynarodowe prawo. Zapewnił, że Rosja jest zainteresowana odbudową zaufania w stosunkach z Waszyngtonem i uczyni wszystko, aby do tego doszło.

Prezydent Obama, także w wywiadzie udzielonym jednej z telewizji, oświadczył, że: „Rosja będzie ponosić konsekwencje za każdym razem, kiedy podejmować będzie kroki mające na celu destabilizowanie sytuacji na Ukrainie”.

„Jeśli Moskwa nie wdroży postanowień z Genewy dotyczących deeskalacji napięć na Ukrainie, USA nałożą sankcje na ważne sektory rosyjskiej gospodarki” – oświadczyła doradczyni prezydenta USA ds. bezpieczeństwa. Obama przyznał, że dotychczasowe działania Rosji nie dają pewności, że władze tego kraju dotrzymają zobowiązań. Separatyści okupują gmachy instytucji państwowych i władz lokalnych w kilkunastu miastach na wschodzie Ukrainy. Podobnego zdania był ambasador USA w Polsce. – „Wiem, że jeżeli prezydent Rosji zachowuje się w sposób, który destabilizuje bezpieczeństwo Europy, musi być ostra i szybka reakcja. Jeśli pojawią się kolejne przejawy agresji ze strony Rosji, jesteśmy gotowi wprowadzić sankcje na całe sektory gospodarki”. Jest zaniepokojony faktem, że mimo ustaleń genewskich, prorosyjskie siły nie opuszczają budynków rządowych na wschodzie Ukrainy.

W odpowiedzi na słowa Obamy i Kerry'ego, rosyjskie MSZ skrytykowało USA za nieustanne grożenie sankcjami. Moskwie nie podoba się też, że Waszyngton usprawiedliwia działania Kijowa, potępiając separatystów ze wschodnich regionów Ukrainy. „W wypowiedziach strony amerykańskiej pojawia się język ultimatum, próbuje się nam grozić, a to jest nie do przyjęcia” – oświadcza rosyjskie MSZ. Moskwa twierdzi, że zawarty w porozumieniach genewskich punkt o rozbrojeniu paramilitarnych formacji – „...przede wszystkim dotyczy Prawego Sektora i innych profaszystowskich ugrupowań”.

Ustalenia z czterostronnych rozmów odrzucił natomiast przywódca separatystów z Doniecka na wschodzie Ukrainy. Jak podkreślał, uzgodnienia nt. sytuacji na Ukrainie podjęto bez udziału bojówek walczących o odłączenie regionu od Ukrainy.



Separatyści zapowiadają dalsze działania.

Sobota na Ukrainie

„Jeśli Zachód nie zmierzy się teraz z Putinem, to może zastać go u swoich drzwi” – „The Economist”.

Według rosyjskich informacji, pięć osób zginęło w strzelaninie w Słowiańsku pod Donieckiem na wschodzie Ukrainy. Źródło to twierdzi, że prorosyjscy separatyści zostali tam napadnięci przez proukraińskich działaczy.



Słowiańsk

Telewizja „Rossija 24” twierdzi, że do ataku doszło na obrzeżach miasta. Z przejeżdżających samochodów otworzono ogień do mężczyzn przebywających na jednym z posterunków.

Trzech separatystów zginęło na miejscu. Jak twierdzą Rosjanie, w odpowiedzi aktywiści ostrzelali napastników, dwóch miało zostać zabitych. Separatysty przejęli też dwa samochody, w których jakoby miała się znajdować broń i materiały wybuchowe. Miejscowi lekarze, których cytuje „Rossija 24”, poinformowali, że do szpitali trafiły co najmniej cztery osoby z ranami postrzałowymi.

Misja Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) działająca na Ukrainie ogłosiła wczoraj, że wyśle tego dnia swego przedstawiciela do wschodnich regionów kraju. Celem wizyty będzie opracowanie działań związanych z realizacją ustaleń z Genewy. Ukraiński minister spraw zagranicznych Deszczyca spotkał się wczoraj z szefem misji OBWE Apakanem. W spotkaniu uczestniczyli też przedstawiciele UE, USA i Rosji – czyli stron, które zawarły w Genewie porozumienie w sprawie uregulowania kryzysu ukraińskiego. Deszczyca w wypowiedzi dla BBC powiedział, że operacja antyterrorystyczna przeciw prorosyjskim separatystom na wschodzie kraju została wstrzymana na okres świąt wielkanocnych. – „Nie będziemy obecnie używać siły przeciwko nim” – oznajmił.

Liderzy Tatarów mają problemy z wjazdem na Krym

Służby graniczne na Krymie zatrzymały na kilkadziesiąt minut przy wjeździe na półwysep dwóch liderów Tatarów krymskich: Dżemilewa i Czubarowa – podały służby prasowe parlamentu tatarskiego.



Służby graniczne na Krymie zatrzymały Tatarów

Przez ponad 40 minut Dżemilew i Czubarow znajdowali się na granicy administracyjnej Krymu z Ukrainą. Motywowano to tym, jakoby nazwisko tego znanego w świecie dysydenta znajdowało się na liście osób, którym zakazano wjazdu na terytorium Krymu.

Po rozmowach telefonicznych, pogranicznicy przepuścili tatarskich przywódców. Pod koniec marca prorosyjski parlament Krymu opublikował spis osób, którym zabroniono wjazdu na półwysep. Według agencji Interfax-Ukraina na tej liście nazwiska Dżemilewa i Czubarowa nie figurują. Wcześniej pojawiały się jednak informacje, że Dżemilew został objęty zakazem wjazdu, ponieważ jako deputowany Rady Najwyższej (parlamentu) Ukrainy głosował w niej za rozwiązaniem krymskiego parlamentu.



Flaga narodowa krymskich Tatarów

Tatarzy to grupa ludów tureckich z Europy wschodniej oraz północnej Azji. Wywodzą się z terenów północno-zachodniej Mongolii i rejonu Bajkału. Weszli w skład imperium Czyngis-chana i jako element wieloetnicznej armii mongolskiej brali udział w wyprawach na Europę, przez co słowo „Tatarzy” stało się na Zachodzie synonimem Mongołów. Po rozpadzie imperium mongolskiego utworzyli szereg państw w jego zachodniej części, m.in. Złotą Ordę, Chanat Astrachański, Chanat Kazański, Chanat Syberyjski, Chanat Krymski. W XIV wieku przyjęli sunnicką wersję islamu. Tatarzy rozsiani są po ogromnych obszarach, głównie byłego ZSRR. Dzielą się na kilka grup będących często osobnymi narodami. Najliczniejsi są Tatarzy Kazańscy, zamieszkujący Tatarstan i nazywani po prostu Tatarami.

Drugą dużą grupą są Tatarzy Krymscy. Stanowili oni ludność Chanatu Krymskiego; to z tymi właśnie Tatarami walczyli Polacy w XVI–XVII wieku. Wraz z rozpadem Złotej Ordy, rozciągającej się od ujścia Dunaju po Irtysz, powstał na Krymie oddzielny chanat.

W roku 1449 na jego czele stanął, popierany przez wielkiego księcia litewskiego Witolda, Hadzi Girej, od którego wywodziła się dynastia panująca aż do roku 1783, kiedy to Półwysep Krymski został zdobyty przez Rosjan.



Kobiety strój z XVIII wieku

Tatarzy krymscy zostali wysiedleni z Krymu przez władze stalinowskie w ramach represji, zaś obecnie wracają na Krym (masowo od 1989 roku), gdzie mieszka już ponad 270000 osób. Mniejsze grupy Tatarów zamieszkują również Syberię. Wszyscy Tatarzy są potomkami plemion tworzących Złotą Ordę. Niewielkie społeczności Tatarów osiedliły się na Litwie. Społeczności tatarskie można obecnie spotkać w Polsce, na Litwie i Białorusi. Tatarzy w Polsce najliczniej zamieszkują Podlasie (Białystok, gdzie żyje ich około dwóch tysięcy) oraz Trójmiasto. W Bohonikach i Kruszynianach na Białostocczyźnie oraz w Gdańsku znajdują się meczety.

Atak w okolicach Słowiańska

Rosyjskie MSZ jest oburzone incydem, do którego doszło minionej nocy w okolicach Słowiańska na wschodzie Ukrainy. Według rosyjskich mediów, w trakcie strzelaniny na jednym z posterunków zginęło pięć osób. Rosyjscy dyplomaci twierdzą, że incydent spowodowały nacjonalistyczne bojówki. W ich opinii, wydarzenia minionej nocy świadczą o tym, że władze w Kijowie nie chcą „okiełznać i rozbroić ekstremistów”. Rosyjskie MSZ wyraża zdziwienie, że do takiej tragedii doszło po tym, jak Ukraina, Rosja, Unia Europejska i USA podpisały porozumienie o deeskalacji napięcia. Moskwa przypomina, że w genewskich porozumieniach strony zobowiązały się do: rozbrojenia, powstrzymania się od przemocy. „Strona rosyjska wzywa władze Ukrainy do bezwzględnego wypełnienia przyjętych zobowiązań, mających na celu deeskalację napięcia we wschodnich i południowych regionach kraju” – można przeczytać w oświadczeniu rosyjskiego MSZ. Atak w Bilbasiwce to pierwszy śmiertelny na Ukrainie atak od czwartku, kiedy to w Mariupolu na południowym wschodzie Ukrainy trzech prorosyjskich separatystów zginęło w starciu z wojskiem. Według MSW, grupa ok. 300. niezidentyfikowanych napastników zaatakowała batalion ukraińskiej Gwardii Narodowej (dawne wojska wewnętrzne MSW), kiedy żołnierze odmówili przejścia na stronę „narodu”. Ponadto, w zajściach w Mariupolu 13. separatystów zostało rannych, a 6. rannych



Po ataku na punkt kontrolny koło Słowiańska

Biden spotka się z pełniącym obowiązki prezydenta Turczynowem i szefem rządu Jaceniukiem.



Joe Biden

W programie wizyty, oprócz rozmów z szefem państwa i premierem, przewidziano spotkania z deputowanymi Rady Najwyższej i przedstawicielami różnych partii, regionów oraz organizacji pozarządowych. W czasie rozmów omówi starania społeczności międzynarodowej na rzecz pomocy w ustabilizowaniu i wzmocnieniu ukraińskiej gospodarki i wsparcia Ukrainy w dążeniach do reformy konstytucyjnej, decentralizacji, działań antykorupcyjnych i wolnych oraz uczciwych wyborów prezydenckich wyznaczonych na 25. maja. Odbędzie również konsultacje na temat ostatnich wydarzeń na Ukrainie i kroków na rzecz poprawy krótko- i długoterminowego ukraińskiego bezpieczeństwa energetycznego.

Rosja: atak koło Słowiańska pokazuje, że Kijów nie rozbraja ekstremistów

Strzelanina niedaleko Słowiańska pokazuje, że Kijów nie potrafi powstrzymać i rozbroić nacjonalistów i ekstremistów – oświadczyło wczoraj rosyjskie MSZ, oskarżając o atak ukraiński Prawy Sektor, który temu kategorycznie zaprzecza.

Rosyjskie MSZ oświadczyło, że niesprecyzowana liczba niewinnych cywilów została zabita w ataku uzbrojonych ludzi z Prawego Sektora, stowarzyszenia ukraińskich organizacji nacjonalistycznych, które wślawiło się walkami z milicją podczas lutowych protestów w Kijowie, przeciwko ekipie obalonego prezydenta. „Rosja jest oburzona prowokacją dokonaną przez tę zbrojną grupę, co świadczy o braku woli ze strony władz w Kijowie, żeby powstrzymać i rozbroić nacjonalistów i ekstremistów” – głosi oświadczenie. Prawy Sektor odrzucił oskarżenia, oskarżając za atak pod Słowiańskiem rosyjskie siły specjalne. „To jest bluźniercza prowokacja ze strony Rosji: bluźniercza, ponieważ doszło do niej podczas świętej dla chrześcijan nocy Wigilii Paschalnej” – powiedział rzecznik stowarzyszenia Skoropadski.

Rosyjskie MSZ wskazało ponadto, że zaskoczenie budzi fakt, iż do incydentu doszło po podpisaniu w czwartek w Genewie przez Rosję, Unię Europejską, Stany Zjednoczone i Ukrainę porozumienia w sprawie uregulowania kryzysu ukraińskiego. Ustalenia Genewy zakładają, że wszystkie nielegalne grupy zbrojne na Ukrainie muszą zostać rozbrojone, wszystkie nielegalnie zajęte gmachy muszą być zwrócone prawowitym właścicielom, a okupowane ulice, place i inne miejsca publiczne w miastach ukraińskich muszą zostać opróżnione.

„Rosja nalega na rygorystyczne przestrzeganie przez Ukrainę zobowiązań, które sama podjęła w celu deeskalacji sytuacji na południowym wschodzie kraju” – czytamy w komunikacie rosyjskiego MSZ. Rosyjski kanał telewizyjny „Rossija 24” poinformował, że pięć osób zginęło nad ranem, wskutek ataku uzbrojonych ludzi na punkt kontrolny obsadzony przez prorosyjskich separatystów koło Słowiańska. Powołując się na swego korespondenta w Słowiańsku stacja poinformowała, że trzech zabitych to prorosyjscy separatyści, którzy kontrolują Słowiańsk, a dwóch pozostałych to członkowie grupy, która zaatakowała punkt kontrolny.

Kolejne miasto na Ukrainie opanowane przez separatystów

22.04

Kramatorsk to kolejne miasto na Ukrainie, które zostało opanowane przez separatystów. Jest położone kilkanaście kilometrów od Słowiańska, który kontrolują prorosyjscy wojskowi.



Kramatorsk opanowany przez separatystów

Uzbrojeni mężczyźni wtargnęli do siedzib MSW i Służby Bezpieczeństwa, opanowując je bez żadnego wystrzału. Naczelnika milicji wyprowadzono i wywieziono w nieznanym kierunku. Nad budynkami powieszono flagi samozwańczej Republiki Donieckiej. W całym Kramatorsku jest wielu uzbrojonych separatystów, na ulicach ustawiono prowizoryczne posterunki. Działacze twierdzą, że mają bronić mieszkańców przed faszystami z Kijowa i Prawym Sektorem. Napięta sytuacja jest także w pobliskim Słowiańsku. Separatyści przetrzymują tam co najmniej trzech zakładników: dwoje dziennikarzy i mera miasta Neli Sztepe. Na miejscu są przedstawiciele OBWE, którzy negocjują ich uwolnienie.

MSZ Ukrainy: Rosja nie realizuje postanowień z Genewy

Władze Ukrainy nie składają broni. Rosja nie wykazuje jakichkolwiek oznak gotowości realizacji porozumień osiągniętych w Genewie – głosi oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych Ukrainy. Oświadczenie stwierdza, że Rosja stosuje wciąż nowe sposoby destabilizacji sytuacji we wschodniej Ukrainie a kontrolowane przez rosyjskie służby specjalne nielegalne formacje zbrojne, kontynuują działania obliczone na usprawiedliwienie nowego etapu wojskowej agresji Rosji. MSZ Ukrainy zażądało od rosyjskiej aby, zgodnie z ustaleniami czterostronnego spotkania w Genewie z 17. kwietnia, publicznie odżegnała się od uzbrojonych separatystów i prowokatorów, wezwała ich do złożenia broni i opuszczenia zajętych przez nich budynków publicznych. Strona ukraińska oskarżyła też Rosję o kolejny etap wojny dezinformacyjnej mającej na celu wprowadzenie w błąd międzynarodowej opinii publicznej co do przyczyn niebezpiecznej sytuacji, jaka powstała we wschodnich rejonach Ukrainy.

MSW wyparło separatystów z jednego z miast na wschodzie

23.04

W trakcie trwającej na wschodzie Ukrainy operacji przeciwko prorosyjskim separatystom, siły MSW wyparły ich grupę z miasteczka Swiatohirsk niedaleko Słowiańska, całkowicie kontrolowanego przez siły przeciwne władzom w Kijowie.



Resort poinformował wieczorem, że podczas akcji nikt nie ucierpiał, a nielegalne uzbrojone ugrupowanie zostało odepchnięte poza granice administracyjne tej miejscowości. MSW nie podało, ile osób liczyło to ugrupowanie ani co robiło w pięciotysięcznym Swiatohirsku.

Wyjaśniło jednak, że miasteczko ma znaczenie strategiczne, ponieważ znajduje się na granicy trzech obwodów: donieckiego, ługańskiego i charkowskiego.

Władze ukraińskie ogłosiły szeroko zakrojoną operację antyterrorystyczną dziesięć dni temu. Przerwano ją na okres świąt wielkanocnych, jednak tuż po nich została ona wznowiona. Przyczyną było odnalezienie w okolicach Słowiańska dwóch zmasakrowanych ciał, w tym porwanego wcześniej lokalnego polityka z Gorłówki w obwodzie donieckim. Służba Bezpieczeństwa Ukrainy oświadczyła, że zabójstw dokonali najprawdopodobniej ludzie związani z rosyjskimi służbami specjalnymi.

Rosja: Kijów i USA wypaczają porozumienie z Genewy

Rosyjskie MSZ oskarżyło Kijów i USA o wypaczanie porozumienia ws. Ukrainy zawartego w ubiegłym tygodniu w Genewie w celu rozładowania kryzysu na Ukrainie i o ignorowanie tego, co określono jako prowokacyjne działania ukraińskich nacjonalistów. „*Rosja wciąż wierzy, że Zachód poważnie traktuje starania o pokój na Ukrainie, lecz fakty, niestety, świadczą o czymś przeciwnym*” – pisze rosyjskie MSZ w oświadczeniu, w którym zarzuca władzom w Kijowie i Waszyngtonie, że przymykają oczy na prowokacje ze strony ukraińskich nacjonalistów na wschodzie kraju. MSZ Rosji wskazuje na istniejącą jego zdaniem niespójność dotyczącą wcielania w życie założeń porozumienia z Genewy w kwestii rozbrojenia.

Obama: Rosja nie przestrzega porozumienia z Genewy

24.04

Prezydent Obama zarzucił Rosji, że nie przestrzega porozumienia zawartego w ubiegłym tygodniu w Genewie w celu rozładowania kryzysu na Ukrainie. Przebywający z wizytą w Japonii szef państwa zagroził Moskwie dalszymi sankcjami. Wczoraj rosyjskie MSZ oświadczyło, że jest skrajnie zdumione wypaczoną interpretacją genewskiego porozumienia.

Według Obamy, Rosja nie podejmuje żadnych działań w celu powstrzymania tych prorosyjskich separatystów. Nie widzimy, aby Rosja interweniowała, by ich zniechęcić. Dodał, że jeśli Moskwa nie zmieni postępowania, „...*będą konsekwencje i nowe sankcje*”. Przypomniawszy, że wprowadzone już sankcje mają wpływ na rosyjską gospodarkę. Rząd ukraiński podejmuje konkretne kroki, wprowadza prawo amnestii i oferuje szeroki wachlarz reform w poszanowaniu konstytucji, co jest zgodne z logiką rozmów w Genewie. Były to pierwsze publiczne wypowiedzi Obamy na temat ukraińskiego kryzysu od podpisania w ubiegły czwartek przez szefów dyplomacji Ukrainy, USA, UE i Rosji porozumienia w Genewie. Szefowie dyplomacji uzgodnili wtedy, że będą dążyć do deeskalacji napięcia we wschodnich regionach Ukrainy. Zgodnie z dokumentem separatyści na wschodzie kraju powinni złożyć broń, opuścić zajęte instytucje państwowe oraz oczyścić z barykad ulice i place. Władze ukraińskie zobowiązały się ze swej strony m.in. do przeprowadzenia przejrzystej reformy konstytucyjnej, decentralizacji władzy i wszczęcia szerokiego dialogu ze społeczeństwem, który uwzględniałby postulaty mieszkańców wszystkich regionów kraju.

John Kerry oskarża Rosję o „aktywny sabotaż” na Ukrainie

25.04

– „*Okno zmiany kursu zamyka się. Jeśli Rosja będzie kontynuować eskalację napięcia na Ukrainie, to popełni nie tylko duży, ale i kosztowny błąd*” – powiedział sekretarz stanu USA. Ponadto oskarżył Rosję o aktywny sabotaż na Ukrainie. Jego słowa są odbierane przez część komentatorów jako ostatnie ostrzeżenie dla Kremla ze strony USA przed nałożeniem nowych, ostrzejszych niż dotychczas, sankcji na Rosję. Zdaniem Kerry'ego, Rosja nie podjęła ani jednego konkretnego kroku, który służyłby uspokojeniu sytuacji na Ukrainie, zgodnie z zawartym w ubiegłym tygodniu porozumieniem w Genewie. Jego zdaniem tylko Ukraina dotrzymuje słowa w sprawie tego porozumienia, starając się obniżyć napięcie i zażegnać konflikt.

Sekretarz obrony USA Hagel oświadczył, że: „*rosyjskie manewry wojskowe przy granicy z Ukrainą podsycają napięcie w tym rejonie i są sprzeczne z porozumieniem podpisanym w Genewie zaledwie w ub. tygodniu.*”

Hagel, który przebywa z wizytą w Meksyku, powiedział dziennikarzom, że próbuje przeprowadzić rozmowę telefoniczną z rosyjskim ministrem obrony Szojgu. Rosja wcześniej oświadczyła, że manewry są odpowiedzią na operację wojsk ukraińskich wymierzoną przeciwko prorosyjskim separatystom na wschodzie Ukrainy oraz na ćwiczenia wojsk NATO w Europie wschodniej i krajach bałtyckich. Rosyjski minister spraw zagranicznych Ławrow ostrzegł, że jakkolwiek atak na rosyjskie interesy na wschodniej Ukrainie spotka się ze zdecydowaną odpowiedzią. Kreml argumentuje, że Rosja ma prawo chronić rosyjskojęzyczną ludność. Ten sam argument podawał, aby uzasadnić aneksję Krymu w ub. miesiącu.

Rosyjskie samoloty naruszyły przestrzeń powietrzną Ukrainy **26.04.**

W ciągu ubiegłej doby rosyjskie samoloty kilkakrotnie naruszyły przestrzeń powietrzną Ukrainy – oświadczył rzecznik ministerstwa obrony USA, wzywając jednocześnie Moskwę, by podjęła natychmiastowe kroki na rzecz deeskalacji sytuacji.



„Mogę potwierdzić, że w ciągu ubiegłych 24. godzin rosyjskie samoloty wtargnęły w przestrzeń powietrzną Ukrainy” – powiedział pułkownik Warren. Wiadomość tę ujawnił po ostrym skrytykowaniu przez Pentagon rosyjskiej decyzji o podjęciu nowych ćwiczeń wojskowych przy granicy z Ukrainą. Minister obrony Hagel określił przygraniczną aktywność militarną Rosji jako niebezpiecznie destabilizującą i prowokacyjną.

Przywódcy G7 uzgodnili podjęcie szybkich działań na rzecz nałożenia na Rosję nowych sankcji. Według wyższego przedstawiciela władz USA, każdy kraj G7 zadecyduje, jakie sankcje wprowadzi i choć przedsięwzięcia te będą koordynowane, nie muszą być identyczne.

1939 – 2014 – Powtórka z historii – udoskonalona strategia

Według sowieckiej wykładni, we wrześniu 1939 roku nie było agresji wobec Polski. Były działania słuszne i konieczne. Nad ranem 17. września, Władimir Potiomkin zastępca Wiaczesława Mołotowa, szefa resortu spraw zagranicznych, wezwał polskiego ambasadora Wacława Grzybowskiego i chciał mu wręczyć notę uzasadniającą wejście wojsk sowieckich na ziemie Rzeczypospolitej. Kiedy ambasador odmówił przyjęcia podpisanej przez Mołotowa noty, Potiomkin przeczytał mu ją:

„Wojna polsko-niemiecka ujawniła wewnętrzne bankructwo państwa polskiego. Rząd Polski rozpadł się i nie przejawia żadnych oznak życia. Oznacza to, iż państwo polskie i jego rząd faktycznie przestały istnieć. Wskutek tego traktaty zawarte między ZSRR a Polską straciły swą moc. Rząd sowiecki nie może również pozostać obojętny w chwili, gdy bracia tej samej krwi, Ukraińcy i Białorusini zamieszkujący na terytorium Polski i pozostawieni swemu losowi, znajdują się bez żadnej obrony. Biorąc pod uwagę tę sytuację, rząd sowiecki wydał rozkaz naczelnemu dowództwu Armii Czerwonej, aby jej oddziały przekroczyły i wzięły pod obronę życie i mienie ludności zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi. Rząd sowiecki zamierza jednocześnie podjąć wszelkie wysiłki, aby uwolnić lud polski od nieszczęsnej wojny, w którą wpędzili go nierozsądni przywódcy, i dać mu możliwość egzystencji w warunkach pokojowych.

Podpisano: komisarz ludowy spraw zagranicznych Wiaczesław Mołotow”

Rzołnierze Armii Polskiej!

Pańsko-burżuazjny Rząd Polski, wciągnowszy Was w awanturystyczną wojnę, pozornie przewaliło się. Ono okazało się bezsilnym rządzić krajem i zorganizować obronę. Ministrzy i generałowie, schwycili nagrabione imi złoto, tchórzliwie uciekli, pozostawiają armię i cały lud Polski na wolę losu.

Armia Polska pocierpieła surową porażkę, od którego ona nie oprawić wstanie się. Wam, waszym żonom, dzieciom, braciom i siostram ugrąża głodna śmierć i zniszczenie.

W te ciężkie dni dla Was potężny Związek Radziecki wyciąga Wam ręce braterskiej pomocy. Nie przeciwcie się Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej. Wasze przeciwienie bez korzyści i przerzeczono na całą zgubę. My idziemy do Was nie jako zdobywcy, a jako wasi braci po klasu, jako wasi wyzwolenicy od ucisku obszarników i kapitalistów.

Wielka i niezwołczona Armia Czerwona niesie na swoich sztandarach procującym, braterstwo i szczęśliwe życie.

Rzołnierze Armii Polskiej! Nie proliwacie doremnie krwi za cudze Wam interesy obszarników i kapitalistów.

Was przymuszają uciskać białorusinów, ukraińców. Rządzące koło Polskie sieją narodową rużność między polakami, białorusinami i ukraińcami.

Pamiętajcie! Nie może być swobodny naród, uciskające drugie narody. Pracujące białorusini i ukraińcy—Wasi procujące, a nie wrogi. Razem z nimi budujcie szczęśliwe dorobkowe życie.

Rzucajcie broń! Przechodźcie na stronę Armii Czerwonej. Wam zabezpieczona swoboda i szczęśliwe życie.

*Naczelnny Dowódca Białoruskiego frontu
Komandarm Drugiej Rangi Michał KOWALOW.*

17 września 1939 roku.



951.

PAKT NIEAGRESJI

między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, podpisany w Moskwie dnia 25 lipca 1932 r.

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ,
M Y, I G N A C Y M O Ś C I C K I,
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ,**

wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy, wiadomem czynimy:

Dnia dwudziestego piątego lipca tysiąc dziewięćset trzydziestego drugiego roku podpisany został w Moskwie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Rad Pakt Nieagresji wraz z Protokołem Podpisania Nr. 1 i Protokołem Podpisania Nr. 2, o następującem brzmieniu dosłownem:

PAKT NIEAGRESJI

między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
z jednej strony

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RAD
z drugiej,

Ożywieni pragnieniem utrwalenia istniejącego między ich krajami pokoju i przekonani o tem, że

ДОГОВОР О НЕНАПАДЕНИИ

между Польской Республикой и Союзом Советских Социалистических Республик.

ПРЕЗИДЕНТ ПОЛЬСКОЙ РЕСПУБЛИКИ
с одной стороны

и

ЦЕНТРАЛЬНЫЙ ИСПОЛНИТЕЛЬНЫЙ КОМИТЕТ СОЮЗА СОВЕТСКИХ СОЦИАЛИСТИЧЕСКИХ РЕСПУБЛИК

с другой,

руководимые желанием сохранения существующего между их странами мира и убежденные

Godzinę później wkroczyły do Polski wojska sowieckie. Aneksję należało szybko zalegalizować. Legalizacja oznaczała w ZSRR różnego rodzaju głosowania, z reguły pod policyjną kontrolą i z jawnym oddawaniem głosów. Dwadzieścia dni po inwazji rozpoczęła się kampania wyborcza. Sowieckie plakaty i ulotki przedstawiały II Rzeczpospolitą jako piekło dla mniejszości narodowych i państwo niesprawiedliwości społecznej. Propaganda odwoływała się szczególnie silnie do konfliktów klasowych, obiecywała likwidację majątków ziemiańskich. Białoruscy chłopci i robotnicy rolni mieli otrzymać ziemię (o kolektywizacji nie wspomiano). Wśród Ukraińców usiłowano wykorzystać silne emocje nacjonalistyczne. W odezwie do ludności dowódca wkraczających do Wołynia i Galicji wojsk sowieckich nawoływał: „*Bronią, kosami, widłami i siekierami bij odwiecznych swych wrogów – polskich panów*”. Miesiąc po inwazji, 22. października 1939 roku odbyły się wybory do zgromadzeń ludowych zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi. Głosujący nie wybierali kandydatów, mogli jedynie głosować na wysuniętych przez władze, a absencję wyborczą traktowano jako przestępstwo. Nie wiadomo, czy wyniki sfalszowano, a jeżeli tak, to w jakim zakresie. Nikt tego nie badał, a przy obecnym stanie materiałów źródłowych nie da się niczego ustalić.

Na zachodniej Białorusi, według oficjalnych danych, była równa niemal 97%, na zachodniej Ukrainie prawie 93%. Na kandydatów oddano ponad 90% głosów. Wyłonione w ten sposób zgromadzenia ludowe obradowały od 28. do 30. października. W Białymstoku wystąpiono z prośbą do Rady Najwyższej ZSRR o włączenie Białorusi zachodniej, we Lwowie postanowiono poprosić o przyjęcie Ukrainy zachodniej do sowieckiej Ukrainy.

1. listopada 1939 roku, Rada Najwyższa Związku Radzieckiego przyjęła prośbę z Białegostoku, a dzień później przychyliła się do życzenia ze Lwowa. Te decyzje nie objęły Wilna i jego regionu, gdyż zgodnie z wcześniejszą obietnicą przekazać miano ten obszar Litwie. Nic to nie kosztowało. Na mocy uzgodnień z Niemcami, Litwa znalazła się w sowieckiej sferze wpływów. Już 10. października zmuszono Litwę do zaakceptowania obecności Armii Czerwonej na jej terenie, a w lecie następnego roku po wyborach i prośbie Litwy, włączono ją wraz z Wilnem do ZSRR.

Władimir Kliczko - Alex Leapai: jednostronny pojedynek.

Ukrainiec obronił tytuł mistrza.

26.04

Władimir Kliczko obronił tytuły mistrza świata w wadze ciężkiej organizacji IBF, WBA, WBO i IBO. Po jednostronnym pojedynku Ukrainiec pokonał Aleksa Leapaia. Mistrz znokautował Australijczyka w piątej rundzie.



Alex Leapai (z prawej) i Władimir Kliczko

Faworytem walki był Kliczko, a jednak Leapai, którego styl walki niektórzy określają jako podobny do Mike'a Tysona, odgrażał się: – „*Znam słabe punkty Kliczki, pokonam go*”. Przed sobotnim starciem Leapai, nazywany „*Lwim Sercem*”, na zawodowym ringu stoczył 37 walk. Wygrał 30, w tym 24 przez KO. Doznał też czterech porażek (2 KO) i zanotował trzy remisy. Dwa razy więcej wygranych ma od niego Kliczko – 61 (51 KO), ale mimo tego Australijczyk zapewniał, że nie boi się utytułowanego przeciwnika. – „*Jestem bokserem starej szkoły. Cechuje mnie wielka determinacja jak u Joe Fraziera czy Muhammada Ali'ego*” – mówił Leapai.

Przed sobotnią walką od kwietnia 2006 roku, Kliczko był nieprzerwanie mistrzem świata wagi ciężkiej. Wówczas pokonał on w siódmej rundzie Chrisa Byrda, zostając czempionem IBF. Jego dominacja trwa już osiem lat. Ukrainiec chciał pobić rekord Amerykanina Joe Louisa, który w latach 1937-1945 obronił aż 25 razy tytuł mistrza świata. Kliczko trzy razy przechodził już przez piekło porażki, ale nie zamierzał doświadczać czwartego razu. Do tej pory przegrał z Lamonem Brewsterem, Rossem Purittym i Corrie Sandersem. Kliczko zakończył walkę w piątej rundzie. Po prawym sierpowym Leapai znalazł się na deskach. Zdołał jeszcze wstać, ale po chwili mistrz wyprowadził kończący cios. Kliczko trafił prostym, po którym rywal nie był już w stanie kontynuować walki.

Separatyści ogłosili powstanie „Ługańskiej Republiki Ludowej”

Prorosyjscy separatyści, którzy opanowali budynek Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Ługańsku, na wschodzie Ukrainy, ogłosili wczoraj wieczorem powstanie „Ługańskiej Republiki Ludowej”.



Ogłoszenie powstania „Ługańskiej Republiki Ludowej”

Podczas wiecu z udziałem kilkuset osób odczytano „Akt o proklamacji samostanowienia państwowego” i „Deklarację suwerenności ŁRL”. Jak informuje agencja Interfax-Ukraina, oba dokumenty odczytały nieznane nikomu kobiety, które przedstawiły się jako „koordynatorki rady ludowej Obwodu Ługańskiego”. Podczas wiecu poinformowano o zamiarze separatystów przeprowadzenia referendum, którego uczestnicy mają odpowiedzieć na pytanie czy „...popierają akt proklamacji samostanowienia państwowego »Ługańskiej Republiki Ludowej«”.

>Rzeczpospolita babska< (1969); Komedia obyczajowa o perypetiach grupy zdemobilizowanych żołnierek Dywizji Kościuszkowskiej, osiadających tuż po wojnie w majątku „Sarmatka”.

28.04

Unia Europejska rozszerzy sankcje wobec Rosji za destabilizację Ukrainy. W południe w Brukseli spotykają się ambasadorowie 28. krajów. Na zdecydowane kroki wobec Moskwy wciąż nie ma jednak zgody we Wspólnocie. Z nieoficjalnych informacji wynika, że Unia zdecyduje o wpisaniu na czarną listę kolejnych 15. Rosjan. Będą oni mieli zakaz wjazdu i zablokowane aktywa finansowe w Europie. Unia zaczęła tworzyć listę po tak zwanym referendum na Krymie i aneksji przez Rosję. Obecnie znajdują się na niej 33 osoby, z czego ponad dwudziestu Rosjan, pozostali to przedstawiciele krymskich władz.

Rozszerzenie czarnej listy to wszystko, na co mogą zgodzić się jednomyślnie unijne kraje. Wprowadzeniu sankcji gospodarczych wciąż sprzeciwia się grupa państw, która obawia się pogorszenia relacji handlowych z Moskwą i znacznych kosztów tej decyzji. Tymczasem Komisja Europejska już przygotowała plan, w jaki sposób można uderzyć w rosyjską gospodarkę, by sankcje były dotkliwe i by wymusić na Rosji zmianę postępowania. Chodzi między innymi o restrykcje w sektorze bankowym, czy energetycznym. Bruksela przedstawiła też szacunkowe koszty ich wprowadzenia. Unijne rządy obecnie analizują ten dokument.



NOWY WYCZYN ROSYJSKIEJ PROPAGANDY

„Głos Rosji” donosi: Polacy szykują rozbiór Ukrainy. W Warszawie są już wydawane nowe mapy. „Polskie władze chcą wyciąć smakołyk z terytorium sąsiada. W ostatnich latach hojnie rozdawały na Ukrainie polskie paszporty”. – pisze rosyjska dziennikarka.

„Nosiciel języka rosyjskiego” – nowa broń w rękach Putina?

Władimir Putin podpisał nowelę ułatwiającą przyznawania obywatelstwa obcokrajowcom oraz bezpaństwowcom posługującym się językiem rosyjskim. Osoby uzyskujące status „nosicieli języka rosyjskiego” mogą stać się ważnym instrumentem w polityce Putina. Dzięki temu, Rosji za jednym zamachem uda się rozwiązać problem niżu demograficznego i niedoboru na rynku pracy. Zmiany spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony środowisk nacjonalistycznych w Rosji. Nacjoniści sprzeciwiają się napływowi do Rosji imigrantów z krajów Azji Centralnej, których obecność jest powodem narastających napięć społecznych na tle etnicznym. Nastroje te podsycają prognozy, według których do 2050 roku 50% populacji Rosji będzie stanowić ludność napływowa..

USA ogłaszają nowe sankcje dla Rosji wieczór 28.04

Biały Dom poinformował o nowych sankcjach dla Moskwy za działania na Ukrainie. Na czarnej liście USA znajduje się 7. rosyjskich urzędników państwowych oraz 17 firm powiązanych z Putinem oraz osoby prywatne. Będą one miały zakaz wjazdu do Stanów Zjednoczonych, a ich środki na amerykańskich kontach zostaną zamrożone. Nowe sankcje ogłosiła także Unia Europejska. Wśród osób objętych sankcjami jest m.in. szef Rosnieftu Sieczyn. Tuż po tym doniesieniu, na moskiewskim parkiecie akcje firmy straciły ponad dwa procent. W tym gronie są także szef komisji spraw zagranicznych Dumy Puszkow i wicepremier Federacji Rosyjskiej Kozak, zastępca szefa administracji Kremla Wołodin, pełnomocny przedstawiciel prezydenta Federacji Rosyjskiej na Krymie Bielawiencew oraz szef Federalnej Służby Ochrony Murow. Amerykańska administracja wstrzymuje też eksport wysoko zaawansowanej technologii wojskowej do Rosji. Już wcześniej komentatorzy podkreślali, że reperkusje strony amerykańskiej wobec Kremla będą bardziej dotkliwe niż te planowane przez Unię Europejską. Nowe sankcje ogłosiła także Unia Europejska. W Brukseli obradowali ambasadorowie 28. krajów członkowskich. Wpisali na czarną listę 15. osób. Ostateczna decyzja UE w sprawie rozszerzenia czarnej listy ma zapaść do godziny 17. w drodze tzw. procedury pisemnej. Nazwiska kolejnych osób, które zostaną objęte sankcjami w formie zakazu wjazdu i zamrożenia aktywów za destabilizację sytuacji na Ukrainie, mają zostać ogłoszone w Dzienniku Urzędowym UE we wtorek. Dotychczas UE objęła sankcjami już 33. rosyjskich polityków, wojskowych i krymskich separatystów. Niektóre kraje Unii sceptycznie odnoszą się do planów zaostrzenia sankcji wobec Rosji, obawiając się konsekwencji dla swoich gospodarek.

Rozmowa szefów resortów obrony Rosji i USA nt. sytuacji na Ukrainie

Rosyjski minister obrony Szojgu po raz kolejny zapewnił, że rosyjskie siły zbrojne nie najadą na Ukrainę – podał Pentagon, informując o rozmowie telefonicznej szefów resortów obrony Rosji i USA. – Sytuacja wciąż pozostaje niebezpieczna – mówią przedstawiciele Stanów Zjednoczonych.



Rosja zapewnia, że nie wkroczy na Ukrainę

Rzecznik Pentagonu kontradmirał Kirby powiedział, że w czasie konwersacji, minister obrony Stanów Zjednoczonych Hagel uznał, iż sytuacja wciąż pozostaje niebezpieczna i po raz kolejny zaapelował do Rosji, aby przestała destabilizować sytuację na Ukrainie. Uprzedził, że dalsza agresja jeszcze bardziej wyizoluje Rosję i w rezultacie przyniesie dalszą presję dyplomatyczną i gospodarczą.

Zachód zarzuca Moskwie zaognianie kryzysu na Ukrainie. Pod ukraińską granicą Rosja zgromadziła według zachodnich ocen około 40000. żołnierzy. Rosyjski minister obrony oświadczył, że większość sił wróciła już na miejsca stałego stacjonowania. Manewry – jak informował wcześniej – były odpowiedzią na operację wojsk ukraińskich wymierzoną przeciwko prorosyjskim separatystom na wschodzie oraz na ćwiczenia wojsk NATO w Europie wschodniej i krajach bałtyckich.

2. maja możliwe rozmowy w Warszawie o ukraińskim długu za gaz

W najbliższy piątek w Warszawie, może odbyć się trójstronne spotkanie z udziałem przedstawicieli UE, Ukrainy i Rosji dotyczące dostaw gazu na Ukrainę i do UE – poinformowała w poniedziałek PAP rzeczniczka Komisji Europejskiej ds. energii Berger. O możliwości takich trójstronnych rozmów, które miałyby dotyczyć też uregulowania ukraińskiego długu za gaz, rozmawiali w poniedziałek komisarz UE ds. energii Oettinger i rosyjski minister ds. energii Nowak.

Zlikwidowane blokady koło Słowiańska ***30.04***

Ukraińskie siły bezpieczeństwa zlikwidowały dwie blokady, zorganizowane przez separatystów koło Słowiańska. Informuje o tym portal „Ukraińska Prawda”, powołując się na ukraińskie Centrum Antyterrorystyczne.



Według portalu, przy likwidacji blokad nikt nie został ranny. W operacji przeciwko prorosyjskim separatystom w obwodzie donieckim uczestniczą, oprócz specjalnych oddziałów milicji i jednostek antyterrorystycznych, także członkowie ukraińskiej Gwardii Narodowej. Tymczasem, w mieście Krasnyj Łucz w sąsiednim obwodzie ługańskim wywieszono rosyjską flagę na siedzibie tamtejszych władz. W sobotę, na posiedzenie rady miejskiej wtargnęli prorosyjscy bojówkarze, którzy zapowiedzieli, że nie pozwolą przeprowadzić wyborów prezydenckich, zaplanowanych na 25. maja. Oświadczyli też, że 11. maja odbędzie się referendum w sprawie statusu obwodu donieckiego i przyłączenia go do Rosji. Na wschodniej Ukrainie, gdzie prorosyjscy terroryści kontrolują ważne instytucje państwowe w około dziesięciu miastach, władze z Kijowa prowadzą operację antyterrorystyczną. Zastępczyni sekretarza ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa przyznała wczoraj, że walka z separatystami jest utrudniona, gdyż milicja w obwodach donieckim i ługańskim otwarcie sabotuje rozkazy ze stolicy.

Rosja straszy UE gazowym kryzysem i sądem

Rosja wysłała swojego przedstawiciela do Warszawy na rozmowy o ukraińskim kryzysie gazowym. Ostrzega też, że zadłużenie Ukrainy odbije się negatywnie na tranzycie błękitnego paliwa do krajów Unii Europejskiej. Jednocześnie rosyjskie władze skierowały do Światowej Organizacji Handlu wniosek o wszczęcie postępowania sądowego, w sprawie trzeciego pakietu energetycznego. Moskiewie nie podoba się między innymi prawo, które nie zezwala firmom wydobywczym na kontrolowanie sieci przesyłowych. Jeśli Bruksela nie porozumie się z Moskwą w tej sprawie, w ciągu 2 miesięcy zostanie powołany zespół międzynarodowych arbitrów. Jednocześnie Gazprom kolejny raz ostrzegł kraje Unii Europejskiej przed ewentualnym kryzysem tranzytowym.

Przedstawiciele koncernu przypomnieli, że w maju dług Ukrainy za dostawy paliwa przekroczył 3,5 miliarda dolarów. W związku z tym w czerwcu Gazprom przejdzie w rozliczeniach z Kijowem na system przedpłat.

Jeśli tak się stanie, to może zostać zakłócona płynność przesyłu gazu do odbiorców w zachodniej Europie. W związku z takim zagrożeniem, Moskwa jest gotowa wziąć udział w trójstronnych rozmowach: Ukrainy, Rosji i Unii Europejskiej, które zaplanowano na 2 maja w Warszawie.

W rozmowach telefonicznych z premierami W. Brytanii i Włoch, Cameronem i Renzi, prezydent Putin podkreślił, że konieczna jest realizacja porozumienia z Genewy, mającego na celu uregulowanie ukraińskiego kryzysu. Renzi zgodził się z Putinem, że wszystkie strony ukraińskiego kryzysu muszą respektować swoje zobowiązania wynikające z genewskiego porozumienia.

W rozmowie z Cameronem, rosyjski prezydent podkreślił, że sytuację na Ukrainie można rozwiązać tylko za pomocą pokojowych środków.

Od zawarcia porozumienia, w którym szefowie dyplomacji Rosji, Ukrainy, USA i UE zobowiązali się do deeskalacji ukraińskiego kryzysu, nie odnotowano żadnych postępów. Zdaniem USA, Rosja nie tylko nie wywiązuje się z podjętych zobowiązań, ale wręcz nasila kryzys, angażując się w akty przemocy we wschodniej Ukrainie. Z kolei Moskwa oskarża tymczasowe władze Ukrainy o nieszanowanie genewskiego porozumienia, a USA o potajemne kierowanie wydarzeniami w tym kraju.

Tymczasem, prorosyjscy separatyści w okupowanym mieście Słowiańsk przetrzymują sześciu obserwatorów OBWE. Rosja została poproszona o zaangażowanie się na rzecz ich uwolnienia, twierdzi jednak, że nie jest w stanie wpływać na działania porywaczy.

Nocne manewry w Kijowie ***01.05***

W Kijowie odbyły się nocne ćwiczenia oddziałów wojskowych. Wzięli w nich funkcjonariusze ukraińskiego Biura Ochrony Rządu oraz innych jednostek, w tym podległych Ministerstwu Obrony.



Nocne ćwiczenia miały być pokazem siły

Zgodnie ze scenariuszem ćwiczeń, wozy opancerzone miały wzmocnić ochronę dzielnicy rządowej. Na siedzibie Rady Najwyższej pojawili się snajperzy, a sam budynek otoczyli żołnierze z pułku prezydenckiego. Heletej kierujący Biurem Ochrony Rządu powiedział, że tylko jego podlegli wiedzieli, że wezmą udział w ćwiczeniach. Dla żołnierzy innych jednostek było to zaskoczenie.

Manewry były pokazem siły przed rozpoczynającymi się świętami majowymi. Władze obawiają się prowokacji ze strony prorosyjskich aktywistów, nie tylko dziś, ale przede wszystkim 9. maja, gdy obchodzony jest Dzień Zwycięstwa, czyli zakończenia II Wojny Światowej.

MFW udzielił Ukrainie pomocy na sumę 17 mld dolarów

Międzynarodowy Fundusz Walutowy zaaprobował dwuletni program pomocy dla Ukrainy w formie kredytów na sumę 17. mld dolarów.



Lagarde – Dyrektor Międzynarodowego Funduszu Walutowego

Decyzja 24. członków Zarządu MFW, wśród których są przedstawiciele z Rosji i Stanów Zjednoczonych, toruje drogę do natychmiastowego wypłacenia 3,2 miliarda dolarów w gotówce dla rządu Ukrainy. Ma to być pierwsza rata pomocy dla Kijowa. Umożliwi ona rządowi Ukrainy dokonanie bieżących płatności i uniknięcie niewypłacalności. Uruchomienie każdej kolejnej transzy będzie uzależnione od oceny stanu ukraińskiej gospodarki, dokonywanej co dwa miesiące.

Decyzję ogłoszono po posiedzeniu Rady MFW w Waszyngtonie. Pomoc MFW odblokuje możliwość udzielenia kolejnych kredytów z innych stron, opiewających na sumę około 15. miliardów dolarów. Fundusze mają pomóc Ukrainie ustabilizować jej gospodarkę, która znajduje się w najgorszym – od 1991 roku – położeniu. Rząd Ukrainy ocenia, że do końca br., gospodarka skurczy się w rezultacie chaosu i złego zarządzania o ok. 3 proc. W ciągu pierwszych 3. miesięcy br., produkcja wszystkich sektorów wytwórczych spadła o 1,1, proc.

Wszystkie te posunięcia – jak podkreślają analitycy – byłyby bardzo bolesne dla obywateli i jeszcze bardziej utrudniłyby sytuację rządu w Kijowie, który po utracie Krymu na rzecz Rosji, stoi wobec zbrojnej rebelii prorosyjskich separatystów na wschodzie kraju. Rząd ukraiński zapowiedział jednak dokonanie tych reform, w tym w pierwszej kolejności podwyżki cen gazu o 50 proc.

Separatyści uwolnili dwóch zakładników

Separatyści prorosyjscy w Słowańsku na wschodzie Ukrainy uwolnili dwóch zakładników, których przetrzymywali w lokalnej siedzibie Służby Bezpieczeństwa – podał rano portal gazety „Siegodnia”.



Napięta sytuacja na Ukrainie

Serwis powołał się na MSW w obwodzie donieckim. Nie podano tożsamości uwolnionych, jednak według agencji Interfax są to dwaj spośród trzech oficerów jednostki specjalnej SBU „Alfa”, zatrzymani przez separatystów w ubiegłym tygodniu. Rozmówca Interfaksu powiedział przez telefon, że dwaj oficerowie zostali wymienieni na przetrzymywanych przez ukraińskie władze działaczy ruchów separatystycznych.

Siły MSW Ukrainy zlikwidowały drogowy punkt kontrolny separatystów prorosyjskich w obwodzie donieckim na wschodzie kraju i zatrzymały dyżurujących tam uzbrojonych ludzi – podały rano służby prasowe tego resortu.



Siły MSW zlikwidowały punkt kontrolny separatystów

Akcję przeprowadzono w godzinach nocnych. O liczbie zatrzymanych nie poinformowano. Wiadomo jedynie, że nikt nie ucierpiał, a separatystom odebrano m.in. trzy kałasznikowy i kije bejsbolowe. Zlikwidowany punkt kontrolny znajdował się na drodze dojazdowej do 80-tysięcznego Krasnoarmijska w zachodniej części obwodu donieckiego. Prorosyjscy separatyści, których władze Ukrainy określają mianem terrorystów, przygotowują się do referendum niepodległościowego, które chcą przeprowadzić 11. maja. W tym celu zajmują siedziby ważnych instytucji rządowych w obwodach donieckim i ługańskim, na których wywieszają rosyjskie flagi. Separatyści nie ukrywają, że chcą przyłączenia wschodnich regionów do Rosji. Ukraińskie władze prowadzą przeciwko nim operację terrorystyczną, jednak ze względu na poparcie, okazywane buntownikom przez miejscową ludność cywilną, nie decydują się na siłowe rozwiązanie tego problemu. Wywołuje to niezadowolenie zwolenników jedności Ukrainy, którzy nawołują rządzących do większej aktywności w walce z przeciwnikami niepodzielności państwa.

Atak ukraińskich sił na pozycje w Słowiańsku

0.1/0.2. 0.5

Ukraińskie siły zaatakowały pozycje zajmowane przez separatystów w Słowiańsku – poinformowały prorosyjskie siły dodając, że udało im się zestrzelić śmigłowiec ukraińskich wojsk.



Ukraińskie siły w Słowiańsku

Rozpoczął się atak sił ukraińskich prowadzony z ziemi i powietrza – powiedział agencji Interfaks przedstawiciel separatystów. Dodaje, że siły zbrojne rozpoczęły w mieście operację na wielką skalę zmuszając separatystów do cofnięcia się w głąb Słowiańska. Z relacji separatystów, na które powołuje się Interfaks wynika, że w mieście zakłócany jest sygnał sieci telefonii komórkowej. Informują także o zestrzeleniu ukraińskiego śmigłowca wojskowego. Informacji o ataku na separatystów w Słowiańsku nie potwierdziły ukraińskie władze. „Dopóki akcja się nie zakończy, nie będzie komentarzy” – powiedział agencji.

Merkel apeluje do Putina o wywarcie presji na separatystów

Kancelarz Merkel ponownie zaapelowała do prezydenta Putina o wywarcie presji na prorosyjskich separatystów we wschodniej Ukrainie, którzy przetrzymują obserwatorów OBWE, w celu uwolnienia zakładników. Rzecznik niemieckiego rządu, powiedział, że Merkel zwróciła Putinowi uwagę na odpowiedzialność Rosji jako kraju członka OBWE za rozwiązanie kryzysu na Ukrainie. Wskazała też na znaczenie planowanych na 25. maja wyborów na Ukrainie dla stabilizacji kraju. Rozmowa odbyła się z inicjatywy Merkel, przed jej podróżą do USA. Według Kremla, Putin mówił o konieczności wycofania wojsk ukraińskich z południowego wschodu Ukrainy, zakończenia przemocy i rozpoczęcia dialogu narodowego w całym kraju. Ukraińskie władze prowadzą na wschodzie kraju operację terrorystyczną przeciwko separatystom. Lider separatystów w Słowiańsku, Ponomariow przekazał agencji Interfax, że prowadzi z władzami w Kijowie negocjacje o wymianie zatrzymanych obserwatorów.

Minister obrony Ukrainy: terroryści w Słowiańsku proszą o negocjacje **03.05**

Otoczeni przez ukraińskie siły antyterrorystyczne separatyści prorosyjscy w Słowiańsku, wyrazili gotowość negocjacji z władzami w Kijowie – oświadczył szef ministerstwa obrony Ukrainy, generał Kowal.



Ukraińscy żołnierze

W Słowiańsku, prowadzona jest operacja antyterrorystyczna przeciwko separatystom, Resort obrony Ukrainy podał, że po stronie antyterrorystów zginęło czterech ukraińskich wojskowych. Siły ukraińskie otoczyły miasto szczelnym łańcuchem. Czując, że krąg wokół nich się zaciska, terroryści wyrazili gotowość do negocjacji, ale strona ukraińska może to rozpatrywać tylko pod jednym warunkiem: całkowitego wstrzymania działalności terrorystycznej i wydania dywersantów, którzy brali bezpośredni udział w ciężkich przestępstwach. Zdaniem Kowala dywersanci, którzy okopali się w Słowiańsku, udowodnili, że nie są cywilami, którzy chcą połączenia wschodniej Ukrainy z Rosją, ale zawodowymi żołnierzami. Wskazał, że świadczy o tym ostrzelanie śmigłowców sił antyterrorystycznych przenośnymi przeciwlotniczymi zestawami rakietowymi. Działania tych osób świadczą o ich zawodowym przygotowaniu wojskowym.

P.o. prezydenta Ukrainy Turczynow poinformował, że w czasie operacji w Słowiańsku udało się zająć wszystkie blokady wzniesione przez separatystów wokół miasta. Poinformował ponadto, że w nocy z czwartku na piątek, doszło do prób przedostania się przez granicę Ukrainy rosyjskich dywersantów, jednak zostały one udaremnione przez ukraińskich pograniczników. Turczynow przyznał, że operacja antyterrorystyczna nie posuwa się tak szybko jak planowano, ponieważ terroryści jako żywych tarcz używali cywilnych mieszkańców i otwierali ogień ze stanowisk w blokach mieszkalnych.

Operacja antyterrorystyczna w kolejnych miastach na Ukrainie

Według relacji świadków, w Mariupolu w obwodzie donieckim, słyszałoby strzały, syreny i serie strzałów z broni maszynowej. Na ulicach wzniesiono barykady z opon, które podpalamo. Spłonęła siedziba jednego z banku w centrum miasta. Podpalane są też samochody.

Także w Konstantynówce – w połowie drogi między Donieckiem i Słowiańskiem – trwały starcia z separatystami. Obie strony używały broni. Są ranni. Ukraińskie oddziały dokonały desantu w mieście i dochodzi tam do walk. Przestała nadawać miejscowa telewizja, gdyż wieża, o którą trwają walki, nie przekazuje sygnału.

Walki toczyły się w również Kramatorsku i w Doniecku. W tym pierwszym mieście oddziały ukraińskie zdobyły siedzibę Służby Bezpieczeństwa, zajęły także wszystkie posterunki separatystów wokół miasta oraz lotnisko i wieżę telewizyjną. Na antenę wróciły ukraińskie kanały. W centrum Kramatorska dochodziło do wymiany ognia, płonęły opony, spalono także trolejbusy i autobusy. Transport publiczny, sklepy, bazy nie działają. W Doniecku, przywódcy samozwańczej Republiki Donieckiej ogłosili mobilizację. To odpowiedź na aktywne działania władz w Kramatorsku. Mobilizacja prorosyjskich bojowników ma doprowadzić do stworzenia wspólnego ludowego ruchu oporu. Samozwańcze władze twierdzą, że podporządkowują sobie wszystkie organy ścigania, w tym milicję i Służbę Bezpieczeństwa, oraz wojsko. Ci, którzy się nie zgadzają z tą decyzją, mają odejść z pracy. W Doniecku prorosyjscy radykałowie z okrzykami Rosja! zdobyli miejscową siedzibę Służby Bezpieczeństwa. W akcji wzięło udział około tysiąca osób, które wcześniej były na mitingu pamięci o ofiarach piątkowych zamieszek w Odessie. Jego organizatorem był prorosyjski deputowany Cariow.

W pobliskiej Gorłówce, zwolennicy Republiki Donieckiej zajęli siedzibę Oddziału Milicji do Walki z Przestępczością Zorganizowaną. Pracowali tam funkcjonariusze innych placówek milicji, których siedziby zostały zajęte wcześniej.

Z kolei w Ługańsku, uzbrojeni separatyści porwali dwa samochody: radiowóz drogowki i auto banku służące do przewożenia pieniędzy. Było tam około miliona hrywien, czyli 300 tysięcy złotych.

Uwolniony Polak: było wiele momentów, w których czułem się zagrożony

– „Trudno mówić o byciu gościem gdzieś, gdzie cały czas są osoby, które ciebie pilnują z bronią w ręku” – powiedział uwolniony polski obserwator OBWE mjr Kobielski. Zaznaczył, że było wiele momentów, kiedy czuł się zagrożony, ale dodał, że separatyści traktowali obserwatorów OBWE w porządku. Obserwatorzy byli przetrzymywani od ponad tygodnia przez siły prorosyjskie w Słowiańsku. Zostali przekazani szefowi Rady Europy. Wojskowi z OBWE czuwali nad przestrzeganiem porozumienia zawartego w połowie kwietnia w Genewie przez szefów dyplomacji USA, UE, Ukrainy i Rosji. Zostali uprowadzeni w okolicy Słowiańska 25. kwietnia. Grupa składała się z siedmiu wojskowych – trzech Niemców, Polaka, Czecha, Szweda, Duńczyka – niemieckiego tłumacza oraz pięciu ukraińskich oficerów. Dwa dni po porwaniu ze względu na stan zdrowia uwolniono Szweda. Kobielski podkreślił, że przez cały czas byli odcięci od źródeł informacji, nie mieli nawet zegarków. Dopiero w sobotę rano usłyszeli rozmowę telefoniczną lidera separatystów Ponomariowa, który mówił, że może obserwatorów uwolnić.

MSZ Rosji: trzeba pomóc władzom Ukrainy w dialogu z prorosyjskimi działaczami

Wiceszef rosyjskiej dyplomacji Karasin ocenił, że władze Ukrainy potrzebują pomocy w nawiązaniu dialogu z prorosyjskimi aktywistami na południu i wschodzie swego kraju, i zapowiedział, że wkrótce zostaną podjęte nowe wysiłki w tym celu.



Karasin i Ławrow

„Wydaje się, że bez pomocy z zewnątrz władze w Kijowie nie są zdolne do nawiązania dialogu” – powiedział. Według wiceministra, podjęta przez ukraiński rząd operacja wojskowa przeciwko osobom okupującym ok. 10. miast na wschodzie Ukrainy, narusza zawarte w kwietniu porozumienie z Genewy, mające na celu uregulowanie konfliktu w tym kraju. Kijów i Moskwa obwiniają się nawzajem o spowodowanie piątkowych starć między zwolennikami jedności Ukrainy i prorosyjskimi demonstrantami w Odessie, w których śmierć poniosło ponad 40 osób. Szefowie dyplomacji Rosji i USA, Ławrow i Kerry, zgodzili się w sobotę, że Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie powinna odgrywać większą rolę w łagodzeniu napięć w ogarniętych konfliktem regionach Ukrainy.



Pożar siedziby związków zawodowych.

Dziesiątki ofiar – 38 osób zginęło w wyniku pożaru siedziby związków zawodowych w Odessie. Osiem wyskoczyło z okna, ratując się przed ogniem, a 30 zaczęło się. W mieście starli się zwolennicy jedności Ukrainy z prorosyjskimi demonstrantami. W czasie walk rzucono płytami chodnikowymi, koktajlami Mołotowa i ładunkami wybuchowymi. Kibice spalili miasteczko namiotowe zwolenników separatyzmu na Kulikowym Polu, a następnie ruszyli na siedzibę związków zawodowych, w którym znajdował się sztab ruchów prorosyjskich.

C.d.n.

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl; adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 22 234 7872; tel./fax 22 234 53 43